



**Mariusz Bogusz\***

*Uniwersytet Gdański*

**ZASADA DWUINSTANCYJNOŚCI A ZASADA  
ZASKARŻALNOŚCI ROZSTRZYGNIEĆ WYDAWANYCH  
W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM  
W PIERWSZEJ INSTANCJI (UWAGI NA TLE  
ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO)**

Ujmowana w kategoriach procesowego uniwersalizmu zasada dwuinstancyjności to dyrektywa, zgodnie z którą uprawniony podmiot (jednostka) może spowodować rozstrzygnięcie w drugiej instancji sprawy, która została wcześniej rozstrzygnięta w pierwszej instancji. Zważywszy na to, że „sprawa” jest z reguły załatwiana w danej instancji w formie stosownego rozstrzygnięcia, należy przyjąć, że zasada dwuinstancyjności wyraża w istocie rzeczy uprawnienie legitymowanego podmiotu (jednostki) do zaskarżenia do drugiej instancji rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji.

Istotnymi cechami konstrukcyjnymi tak pojmowanej zasady dwuinstancyjności są: po pierwsze – uprawnienie legitymowanego podmiotu do skutecznego uruchomienia procedury ponownego rozstrzygnięcia sprawy w drugiej instancji (zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji do drugiej instancji) oraz po drugie – skorelowany z tym uprawnieniem obowiązek organu drugiej instancji ponownego rozstrzygnięcia sprawy (obowiązek oceny prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji).

Obojętne z punktu widzenia zasady dwuinstancyjności (w tym znaczeniu, że jej nie realizują, ani też nie mogą być oceniane pod kątem zgodności z tą zasadą) są zatem te konstrukcje prawne, które umożliwiają uruchomienie procedury ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy z urzędu (ponieważ uruchomienie procedury z urzędu nie jest przejawem realizacji uprawnienia jednostki), jak również te konstrukcje prawne, które kwestię ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy na skutek inicjatywy jednostki (realizacji przez jednostkę uprawnienia do zaskarżenia) pozostawiają swobodzie wyboru właściwego organu państwa

\* [mariusz.bogusz@ug.edu.pl](mailto:mariusz.bogusz@ug.edu.pl)

(sama możliwość ponownego rozstrzygnięcia sprawy przez organ państwa nie musi być bowiem równoznaczna z istnieniem obowiązku tego organu ponownego rozstrzygnięcia tej sprawy<sup>1</sup>).

Zasada dwuinstancyjności wymaga dodatkowego dookreślenia w celu możliwie pełnego zrekonstruowania wzorca (standardu), przez pryzmat którego możliwe będzie dokonywanie ocen instytucji i konstrukcji zawartych w obowiązującym prawie (chodzi o kwalifikację: „zgodne z wzorcem”/„niezgodne z wzorcem”).

Owa konieczność dodatkowego dookreślenia wzorca (standardu) dotyczy w szczególności następujących elementów zasady dwuinstancyjności.

Po pierwsze – zakresu przedmiotowego spraw, do których zasada dwuinstancyjności ma się odnosić.

Po drugie – katalogu podmiotów uprawnionych do uruchomienia procedury ponownego rozstrzygnięcia sprawy, załatwionej poprzednio w pierwszej instancji.

Po trzecie – usytuowania organu właściwego do ponownego rozstrzygnięcia sprawy zarówno w płaszczyźnie hierarchicznej, jak i w płaszczyźnie zasady podziału władzy.

Gdy chodzi o płaszczyznę hierarchiczną, to rozstrzygnięcia wymaga kwestia, czy zgodnie z zasadą dwuinstancyjności jest konieczne, by organem „drugiej” instancji był organ hierarchicznie wyższy, czy też może to być inny organ tej samej instancji, a nawet ten sam organ, który sprawę już raz rozstrzygnął. Z samej formuły „dwuinstancyjności” wynika – jak się wydaje – wymóg istnienia „pierwszej” i „drugiej” (czyli innej, niż pierwsza) instancji. Wymóg ten nie byłby spełniony, gdyby sprawa była załatwiana co prawda dwukrotnie, ale przez ten sam organ – w takim przypadku „dwuinstancyjność” byłaby bowiem redukowana jedynie do uprawnienia jednostki do uzyskania ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy, z pominięciem wymogów co do hierarchicznego usytuowania lub co najmniej organizacyjnej odrębności organu, który by to ponowne rozstrzygnięcie podejmował. Za bardziej adekwatną (bo niesugerującą istnienia dwóch różnych instancji) nazwę zasady należałoby jednak wówczas uznać zwrot: zasada zaskarżalności rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych a nie zwrot: zasada dwuinstancyjności<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Środkiem, który miał charakter prośby pod adresem właściwego organu, a którego wniesienie nie skutkowało obowiązkiem tego organu rozpatrzenia sprawy była remonstracja (przedstawienie), występująca pod rządem przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr 36, poz. 341, ze zm.), które utraciło moc obowiązującą 1 stycznia 1961 r. Bliżej na ten temat zob.: E. Iserzon (w:) E. Iserzon, J. Starościk, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, teksty, wzory i formularze*, Warszawa 1970, s. 222; J. Jendrośka (w:) J. Borkowski, J. Jendrośka, R. Orzechowski, A. Zieliński, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 205 oraz Z. Kmiecik, *Odwolania w postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2011, s. 134–139.

<sup>2</sup> W literaturze są także reprezentowane poglądy odnoszące zasadę dwuinstancyjności również do takich rozwiązań prawnych, w ramach których ta sama sprawa jest rozstrzygana „po raz drugi” przez ten sam organ, który rozstrzygnął ją „po raz pierwszy”. W. Dawidowicz pisał bowiem, że w zasadzie dwuinstancyjności „punkt ciężkości spoczywa na prawnej możliwości dwukrotnego rozstrzygnięcia tej

Gdy chodzi natomiast o płaszczyznę podziału władzy, to rozstrzygnięcia wymaga zagadnienie usytuowania organu, który ma sprawę rozstrzygać ponownie, a mianowicie, czy musi to być organ pozostający w obrębie tej samej władzy (np. pierwsza instancja – organ administracji publicznej, druga instancja – organ administracji publicznej<sup>3</sup>), czy też może to być organ należący do „innej” władzy (np. pierwsza instancja – organ administracji publicznej, druga instancja – sąd).

Po czwarte – określenia – jako element konstrukcyjny zasady dwuinstancyjności – wymaga także zakres kompetencji organu ponownie rozstrzygającego sprawę, a mianowicie, czy organowi drugiej instancji (organowi ponownie rozstrzygającemu sprawę) mają przysługiwać kompetencje równe pod względem ich zakresu kompetencjom organu pierwszej instancji (kompetencje do rozstrzygnięcia sprawy w pełnym zakresie), czy też mogą to być kompetencje węższe (np. jedynie kontrolne).

Standard konstytucyjny w zakresie dwuinstancyjności postępowania administracyjnego musi być rozważany w płaszczyźnie treści przepisu art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>4</sup> w brzmieniu: „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”<sup>5</sup>. Jakkolwiek bowiem przepis art. 78 Konstytucji wykazuje związki zarówno z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu), jak i 176 ust. 1 Konstytucji (zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego), to jednak oba przepisy (art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1) odnoszą się do postępowań przed sądami i nie tworzą standardu w zakresie instancyjności postępowania administracyjnego. Z kolei przepis art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego), mimo że wyraża treść normatywną, ma charakter bardzo ogólny. W konsekwencji trudno byłoby z treści tego przepisu wywodzić stanowcze i szczegółowe wnioski co do standardu w zakresie instancyjności postępowania administracyjnego.

Przepis art. 78 Konstytucji jest zaś zgodnie interpretowany jako odnoszący się do postępowań administracyjnych, sądowych, sądownoadministracyjnych i innych postępowań w sprawach indywidualnych<sup>6</sup>. Dalsze rozważania prowadzo-

---

samej sprawy, natomiast jest rzeczą drugorzędną, czy do drugiego rozstrzygnięcia sprawy właściwy jest inny (wyższego stopnia), czy ten sam (dotyczy to organów naczelnych) organ administracji państwowej, który rozstrzygnął sprawę w pierwszej instancji” (W. Dawidowicz, *Zarys procesu administracyjnego*, Warszawa 1989, s. 45).

<sup>3</sup> W taki sposób pojęcie dwuinstancyjności rozumiał W. Dawidowicz, wskazując, że pojęcie to „zamyka się (...) w systemie organów administracji państwowej” (W. Dawidowicz, *Zarys procesu...*, s. 45).

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm., (dalej: Konstytucja).

<sup>5</sup> Wnikliwą analizę węzłowych zagadnień, jakie wyłaniają się na tle wykładni przepisu art. 78 Konstytucji w kontekście funkcjonowania administracji publicznej przeprowadzają M. Wyrzykowski i M. Ziółkowski (w): *System prawa administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski i A. Wróbel, Tom 2, *Konstytucyjne podstawy funkcjonowania administracji publicznej*, Warszawa 2012, s. 279 i n.

<sup>6</sup> Zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 184; M. Haczkowska, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r.*, teza 3 do art. 78, Lex; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2011 r., SK 3/11, OTK ZU

ne w kontekście przepisu art. 78 Konstytucji będą się odnosić do postępowania administracyjnego.

Przepis art. 78 Konstytucji ma ogólny, ramowy charakter, a nadto cechuje go stosunkowo mały rygoryzm w zakresie dopuszczalności wprowadzania wyjątków od sformułowanej w nim zasady. Próba dookreślenia – przy uwzględnieniu treści przepisu art. 78 Konstytucji – konstytucyjnego wzorca zasady dwuinstancyjności w zakresie czterech, wskazanych we wcześniejszej części niniejszego tekstu, elementów tej zasady – skłania do następujących konstatacji.

Po pierwsze. Gdy chodzi o zakres przedmiotowy spraw, do których zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego ma się odnosić, to w świetle treści przepisu art. 78 Konstytucji zakres tych spraw należy uznać za bardzo szeroki. Identyfikacja sprawy, objętej zasadą dwuinstancyjności, nie jest bowiem dokonywana przy zastosowaniu kryterium rodzajowego, lecz przy zastosowaniu kryterium formy prawnej („orzeczenia i decyzje”), za pomocą której dana sprawa jest załatwiana. Jeżeli zatem sprawa jest rozstrzygana za pomocą „orzeczenia” lub „decyzji”, to odnosi się do niej zasada dwuinstancyjności. Z perspektywy przepisu art. 78 Konstytucji nie budzi zatem wątpliwości pogląd, że „orzeczenia i decyzje” w rozumieniu art. 78 Konstytucji, to także decyzje administracyjne i postanowienia wydawane w postępowaniu administracyjnym<sup>7</sup>.

Po drugie. Gdy chodzi o krąg podmiotów uprawnionych do uruchomienia procedury ponownego rozstrzygnięcia sprawy załatwionej uprzednio w pierwszej instancji (krąg podmiotów uprawnionych do zaskarżenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego), to przepis art. 78 Konstytucji również określa go szeroko, wskazując, że chodzi o „każdą ze stron” (z perspektywy postępowania administracyjnego chodzi zatem tutaj zarówno o strony postępowania administracyjnego, jak i podmioty występujące w postępowaniu administracyjnym na prawach strony)<sup>8</sup>.

Po trzecie. Wynikającym z przepisu art. 78 Konstytucji elementem standardu w zakresie instancyjności postępowania administracyjnego jest możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji. Przepis art. 78 Konstytucji nie formułuje przy tym żadnych wymogów w zakresie hierarchicznego usytuowania bądź też charakteru organu zobowiązanego do rozpatrzenia środka zaskarżenia. Standard konstytucyjny wyczerpuje się zatem w możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego (ze skutkiem w postaci obowiązku rozpatrzenia środka zaskarżenia). Kwestia hierarchicznego usytuowania, organizacyjnej odrębności i charakteru organu zobowiązanego do ponownego rozstrzygnięcia sprawy stanowią – z punktu widzenia art. 78 Konstytucji – kwestię indyferentną. Przepis art. 78 Konstytucji nie wymaga, by organ zobowiązany do rozpatrzenia środka zaskarżenia był organem hierarchicznie wyższym w sto-

2011, z. 10A, poz. 113.

<sup>7</sup> Zob. M. Wyrzykowski, M. Ziółkowski (w:) *System prawa...*, s. 281–286.

<sup>8</sup> Tamże, s. 280–281.

sunku do organu pierwszej instancji (tym samym nie wymaga, by sam środek zaskarżenia miał charakter dewolutywny), ani też by – z perspektywy zasady podziału władzy – organ rozpatrujący środek zaskarżenia pozostawał w obrębie tego samego segmentu władzy publicznej. Z przepisu art. 78 Konstytucji nie wynika bowiem wymaganie, by organem zobowiązanym do rozpatrzenia środka zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji przez organ administracji publicznej, mógł być wyłącznie inny organ administracji publicznej. Nadto z przepisu art. 78 Konstytucji nie wynika zakaz rozpatrzenia środka zaskarżenia „orzeczenia” bądź „decyzji” przez ten sam organ, który to orzeczenia lub decyzję wydał w pierwszej instancji.

Przepis art. 78 Konstytucji nie ustanawia zatem w istocie rzeczy zasady dwuinstancyjności, ale zasadę zaskarżalności rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych. Kluczowym elementem standardu zasady dwuinstancyjności jest istnienie drugiej, innej, z reguły wyższej instancji rozstrzygającej sprawę ponownie. Sama nazwa zasady (dwuinstancyjności) wskazuje zresztą, że istotnym jej elementem jest komponent organizacyjny (dwie instancje to „pierwsza instancja” i „druga instancja”, różna od pierwszej). Tymczasem kluczowym elementem standardu zasady zaskarżalności rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego jest konieczność ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy, bez względu na charakter i usytuowanie organu, który to ponowne rozstrzygnięcie podejmie. Taki właśnie standard formułuje przepis art. 78 Konstytucji.

Po czwarte. Przepis art. 78 Konstytucji nie formułuje wprost żadnych wy-mogów co do zakresu kompetencji organu rozpatrującego środek zaskarżenia, w tym co do relacji pomiędzy zakresem kompetencji tego organu a organu, który rozstrzygnął sprawę w pierwszej instancji. Wydaje się jednak, że zakres kompetencji organu rozstrzygającego sprawę ponownie (rozpatrującego środek zaskarżenia) nie może być węższy od zakresu kompetencji organu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. W przeciwnym bowiem razie ponowne rozstrzygnięcie sprawy – w takim zakresie, w jakim uczynił to organ pierwszej instancji (a tym samym pełne rozpatrzenie środka zaskarżenia) nie byłoby możliwe. W konsekwencji należy przyjąć, że konstytucyjnym elementem standardu zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji jest wymóg tożsamości zakresów kompetencji organu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji oraz rozstrzygającego sprawę ponownie (kompetencje organu rozpatrującego środek zaskarżenia nie mogą stanowić wycinka, fragmentu kompetencji organu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji).

Dotychczasowe wywody zmierzały do zrekonstruowania, w oparciu o treść przepisu art. 78 Konstytucji, elementów konstytucyjnego wzorca (standardu) zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu administracyjnym w pierwszej instancji.

Przepis art. 78 Konstytucji stanowi jednak również w zdaniu drugim, że „wyjątki od tej zasady [tj. zasady zaskarżalności rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych] (...) określa ustawa”.

Przepis art. 78 Konstytucji nie formułuje żadnych dodatkowych przesłanek determinujących możliwość wprowadzenia wyjątków od zasady – poza wymogiem formalnym, tj. zastrzeżeniem ustawowej formy wyjątku. Przepis ten nie zawiera również żadnych wyraźnych postanowień, które określałyby granice ingerencji w zasadę. Wyjątki mogą zatem dotyczyć każdego z wyróżnionych elementów konstrukcyjnych zasady, w tym także mogą polegać na wyłączeniu możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji. Z perspektywy art. 78 Konstytucji granice dopuszczalnej ingerencji w zasadę zdają się wynikać jedynie z samej relacji pomiędzy zasadą a wyjątkiem: wyjątki od zasady nie mogą być – na poziomie ustawodawstwa zwykłego – na tyle liczne, ani też na tyle znaczące, by same stały się zasadą.

Godzi się w tym miejscu wskazać, że granice dopuszczalnej ingerencji w zasadę zaskarżalności rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji nie są wyznaczone przez treść przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji, bowiem – jak słusznie uznał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 listopada 2006 r., SK 41/04<sup>9</sup> – „(...) wyjątki te [z art. 78 zdania drugiego Konstytucji] stanowią instytucję odrębną od możliwości ograniczania korzystania z praw i wolności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji nie jest samoistnym prawem konstytucyjnym, ale jednym ze środków ochrony tych praw (i wolności). Oznacza to, że do art. 78 Konstytucji nie można wprost stosować wymagań ustanowionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc wyjątki, o których wspomina się w zdaniu drugim art. 78, mogą być wprowadzane z innych przyczyn niż konieczność ochrony wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, zaś ustawodawca ma tutaj większy stopień swobody”.

W warunkach ogólnego i ramowego charakteru regulacji konstytucyjnej dotyczącej instancyjności postępowania administracyjnego, granice dopuszczalnych ograniczeń i wyjątków od zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu administracyjnym w pierwszej instancji wyznacza i racjonalizuje Trybunał Konstytucyjny. W tym kontekście należy wskazać na następujące, istotne tezy i elementy dorobku Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie.

Po pierwsze – Trybunał sformułował dyrektywę kierunkową (a zarazem postulat pod adresem ustawodawcy zwykłego, nieprzybierający wszakże postaci bezwzględnego nakazu<sup>10</sup>) o potrzebie „takiego kształtowania przebiegu postę-

<sup>9</sup> OTK ZU 2006, z. 10A, poz. 150.

<sup>10</sup> W reprezentatywnym dla linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego wyroku z dnia 6 grudnia 2011 r., SK 3/11, OTK ZU 2011, z. 10A, poz. 113, Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym przepis art. 78 Konstytucji nie wymaga bezwzględnie, aby każdy środek zaskarżenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego miał charakter dewolutywny. Jednocześnie jednak Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że wymóg, zgodnie z którym środek zaskarżenia powinien mieć charakter dewolutywny i suspensywny, należy przyjąć jako „zasadę kierunkową” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia



powania, aby w miarę możliwości przewidziane w nim było prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia o charakterze dewolutywnym”, gdyż taki model procedowania sprzyja „zobiektywizowaniu i urealnieniu kontroli prawidłowości wydanych orzeczeń czy decyzji”<sup>11</sup>.

Po drugie – Trybunał Konstytucyjny sformułował wymaganie, by brak dewolutywnego charakteru środka zaskarżenia w postępowaniu był równoważony „(...) gwarancjami procesowymi chroniącymi podmiot, o którego prawach i wolnościach rozstrzyga się w tymże postępowaniu”<sup>12</sup>. Owe gwarancje procesowe Trybunał Konstytucyjny upatruje w szczególności w: a) możliwości bycia wysłuchanym; b) jawności wewnętrznej jako zasadzie; c) udziale podmiotu, którego to postępowanie dotyczy; d) ujawnieniu w sposób czytelny motywów uzasadniających rozstrzygnięcie, które umożliwi ewentualną jego weryfikację przez sąd<sup>13</sup>.

Po trzecie – Trybunał Konstytucyjny sformułował wymaganie, by ustawowa konstrukcja środka zaskarżenia rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego zapewniała skuteczność tego środka w tym znaczeniu, by środek zaskarżenia umożliwiał „merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym. Gwarancje takie zapewnia postępowanie apelacyjne, a nie kasacyjne”<sup>14</sup>. W tym kontekście za celowe uznać należy przytoczenie innego poglądu Trybunału Konstytucyjnego, w którym opowiedział się on przeciwko uznaniu skargi do sądu administracyjnego za «materialnie równoważny» korelat środka odwoławczego od decyzji organu pierwszej instancji<sup>15</sup>.

Po czwarte – Trybunał Konstytucyjny zakwestionował także pełną, niczym nieskrępowaną swobodę ustawodawcy zwykłego kształtowania katalogu wyjątków od zasady zaskarżalności rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych, formułując wymaganie, by wyjątki te były uzasadnione, podyktowane szczególnymi okolicznościami i odpowiadały zasadzie proporcjonalności<sup>16</sup>.

Oceniając pozytywnie dorobek Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rekonstrukcji zasady zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji w postępowaniu administracyjnym oraz wyznaczaniu granic dopuszczalnych odstępstw od tej zasady, trudno oprzeć się refleksji, że działalność Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie stanowi konieczną działalność naprawczą, zmierzającą do zniwelowania negatywnych skutków niedostatku regulacji konstytucyjnej. Przepis art. 78 Konstytucji – z jednej strony – formułuje bowiem konstytucyjną zasadę, z drugiej zaś – bez jakichkolwiek dodatkowych warunków – zezwala ustawom na wprowadzanie wyjątków od tej zasady. W konsekwencji

25 lipca 2013 r., SK 61/12, OTK-A 2013, z. 6, poz. 84).

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 1999 r., SK 11/99, OTK 1999, z. 7, poz. 158.

<sup>12</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r., SK 61/12, OTK-A 2013, z. 6, poz. 84.

<sup>13</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2011 r., SK 3/11, OTK ZU 2011, z. 10A, poz. 113.

<sup>14</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, z. 4, poz. 42;

wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU 2004, z. 1A, poz. 2.

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2004 r., K 4/03, OTK ZU 2004, z. 5A, poz. 41.

<sup>16</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2011 r., SK 3/11, OTK ZU 2011, z. 10A, poz. 113.

granice zasady i zakres odstępstw od niej są w istocie rzeczy wyznaczone przez ustawodawstwo zwykłe, a nie przez Konstytucję. Działalność Trybunału Konstytucyjnego jest w tych warunkach prawnych jedynym środkiem służącym zapewnieniu prymatu Konstytucji nad ustawodawstwem zwykłym, a ponadto zapewniającym przewagę perspektywy konstytucyjnej nad perspektywą ustawodawcy zwykłego.

**Mariusz Bogusz**

**PRINCIPLE OF TWO INSTANCES AND THE PRINCIPLE  
OF THE CHALLENGABILITY OF DECISIONS ISSUED  
IN ADMINISTRATIVE PROCEEDINGS AT FIRST INSTANCE  
(REMARKS ON THE BACKGROUND OF THE CASE-LAW  
OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL)**

The article is devoted to the relationship between the principle of two instances and the principle of the challengability of decisions issued at first instance in administrative proceedings considered on the background of the case-law of the Constitutional Tribunal concerning art. 78 of the Constitution. The Author points out differences between the two principles and presents the Constitutional Tribunal's judgements regarding the limits of admissible derogation in administrative proceedings from the constitutional principle of challenging decisions issued at first instance.